

BOŻENA MATUSZCZYK

Lublin

POLSKI JEREMIASZ  
– BIBLIJNO-MODLITEWNA FRAZEOLOGIA  
W POEZJI KORNELA UJEJSKIEGO

I przyszedł Polsce Jeremi. Przyszedł, gdy nad naszą Jeruzalem kłębiły się dymy pożarów, gdy nasz Jordan spływał krwią czerwoną. Przyszedł, ale nie z temi słowami nienawiści i potępienia. Nie! Z ust polskiego Jeremiego buchnęła skarga krwawa i o niebo bijąca, z oczu jego polały się łzy czyste, rześiste. Przyszedł, aby zapośredniczyć między Bogiem, co karze, a narodem, co cierpi, i przed Bogiem padł na kolana z namiętną modlitwą, a narodowi wyśpiewał przykazanie najświętsze miłości i nadziei<sup>1</sup>.

„Brat najuboższy i najmłodszy” wieszczów, jak sam siebie nazywał Kornel Ujejski, należał do poetów drugiego pokolenia romantycznego. Nurt twórczości, który wiązał go z poezją wielkich emigrantów, to nurt poezji mesjanistycznej, ale

[...] inny to był mesjanizm – ten krajowy – od historiozoficznych pomysłów Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Wyrastał z obserwacji świata bardzo „prozaicznego” i interpretował go bardzo „poetycko”. Ale poetyckość traktowania rzeczywistości historycznej i współczesnej wynikała przede wszystkim z określonej postawy moralnej; z postawy buntu i niezgody na świat zastany, z ambicji wskazywania drogi przeciwstawienia się złu: – zewnętrznemu, spowodowanemu okolicznościami politycznej niewoli – przez podniesienie cierpienia do rangi cnoty ewangelicznej; wewnętrznemu – to znaczy „przystosowaniu” do

---

<sup>1</sup> J. Dicksteinówna, *Jeremi Polski. Kornel Ujejski. Wspomnienie w dziesięć lat po zgonie*, Warszawa 1908, s.3.

okoliczności – przez ustawiczne przypominanie o historycznej i moralnej wartości cierpienia<sup>2</sup>.

W 1844 r. powstał, przełomowy w dorobku poetyckim Ujejskiego, stylizowany na motywach biblijnych, utwór pt. *Gęśl Jeremiasza*. W 1846 r. pod wrażeniem tragicznych wydarzeń galicyjskich napisał poeta *Skargi Jeremiego*, poetycką, opartą na motywach biblijnych interpretację klęski rewolucji krakowskiej i antyfeudalnego powstania chłopskiego. Cykl rozpoczyna się *Słowem Jeremiego* – prorok widząc, jak jego ziemię „krew złała”, wyśpiewuje *Pieśń zemsty*. Skruszony przez Boga, pokutuje i nawraca się. Dalej mamy „modlitwę wstępną” (*Noc natchnienia*), po której następuje 12 utworów (m.in. *Chorał*, *Suplikacje*) kończących się *Aktem wiary*.

Dominantą semantyczną zarówno *Skarg*, jak i *Gęśli Jeremiasza* jest nastroj cierpienia. Współtworzą go m.in. takie wyrażenia, jak: *korona cierniowa* („Otom was okrył koroną cierniową”, *Akt wiary* 132)<sup>3</sup>, *wieniec cierniowy* („Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń”, *Chorał* 128), *oliwny ogród* („Długom ja płakał w oliwnym ogrodzie”, *Akt wiary* 132), *kielich goryczy* („I jeśli wypić mam kielich goryczy”, *Gęśl Jeremiasza* 72), *kielich żółci* („Ileż wy żółci nie pili kielichów”, *Akt wiary* 132), *krzyż męki* („Bo niosąc męki krzyż / Padamy pod brzemieniem”, *Do Bogarodzicy* 117), *krzyż męczeństwa* („Sam siebie rozpina na krzyżu męczeństwa”, *Ojczy nasz* 108).

Wszystkie wymienione wyrażenia to związki frazeologiczne biblijnej proveniencji, mające swe źródło w ewangelicznym opisie męki Jezusa. Wyrażeń: *korona cierniowa* przen. ‘cierpienie’, *wieniec cierniowy* ‘symbol męczeństwa’, *kielich goryczy* ‘cierpienie, boleść, strapienie’, *oliwny ogród* ‘ogród’<sup>4</sup> użył poeta w ich postaci kanonicznej. Frazeologizm: *kielichy żółci* powstał w wyniku modyfikacji fleksyjnej wyrażenia: *kielich żółci* (por. *pić z kielicha żółci i cierpienia* ‘cierpieć’), polegającej na zastosowaniu liczby mnogiej. Natomiast wyrażenia: *męki krzyż* i *krzyż męczeństwa* wyglą-

<sup>2</sup> M. G r a b o w s k a, *Najwierniejszy uczeń wieszczów*, [w:] t e j ż e, *Rozmaitości romantyczne*, Warszawa 1978, s. 112-113.

<sup>3</sup> K. U j e j s k i, *Pisma wybrane*, oprac. A. Jopek, t. 1. Kraków 1955. Cytaty z utworów, jeżeli nie podaję inaczej, pochodzą z tego wydania. Liczby po tytule utworu oznaczają numer strony.

<sup>4</sup> *Słownik frazeologiczny języka polskiego* pod red. S. Skorupki (Warszawa 1989) nie notuje wyrażenia: *ogród oliwny* w znaczeniu ‘ogród’, por. jednak tytuł znanej pieśni wielkopostnej: *Ogródzie oliwny* (tekst i muzyka M. Mioduszewski, 1838).

dają na pleonazmy asocjacyjne, za pomocą których poeta powiększa ekspresyjnie to, co te zestawienia słowne wyrażają.

Przykłady analogicznych związków znajdujemy także w innych utworach Ujejskiego. W wierszu *Polska z krzyża* (1845) mamy m.in. wyrażenia: *korona cierni* („Z przebitą piersią, z przebitą dłonią, / Z skrwawioną koroną cierni”, 31) oraz *kielich piołunu* („Z piołunu do mnie skacze kielichem, / Śmieje się głośno nieszczerym śmiechem”, 31)<sup>5</sup>.

Wiadomo, że frazeologizmy są jednostkami leksykalnymi o dużych walorach obrazowych, że wzmagają plastyczność i wyrazistość tekstu, a także – co warto szczególnie podkreślić – potęgują jego siłę oddziaływania<sup>6</sup>. „Frazeologizm nawet nie poddany zabiegom modyfikacyjnym – rzadko znaczy w tekście poetyckim tylko tyle, ile w każdym innym tekście. Zwykle znaczy więcej, pełniej, inaczej”<sup>7</sup>.

Przyjrzyjmy się zatem, co i jak znaczą biblijne (i modlitewne) frazeologizmy w utworach „polskiego Jeremiasza”. A także, jakim zabiegom modyfikacyjnym zostały poddane i dlaczego.

Cierpienie, podobne męce Jezusa, jest udziałem zarówno proroka, jak i całego narodu. W *Skargach Jeremiego* prorok mówi o sobie: „Długom ja płakał w oliwnym ogrodzie” (*Akt wiary* 132), a w *Gęśli Jeremiasza*: „I w moim ogroju wołam” (72) oraz „A jeśli wypić mam *kielich goryczy*” (72).

Cierpienie narodu opisuje prorok za pomocą następujących frazeologizmów: *lud biczowany* („Lud biczowany i głodem i mrozem”, *Gęśl Jeremiasza* 73), *wieniec cierniowy* („Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń”, *Chorał* 128), *padać pod brzemieniem* („Bo niosąc męki krzyż / Padamy pod brzemieniem”, *Do Bogarodzicy* 117). Odnotujmy, że w polszczyźnie ogólnej występują dwa podobne zwroty: *upadać pod brzemieniem czego* ‘uginąć się’, ‘załamywać się pod wpływem czego’<sup>8</sup> oraz *padać pod czym* ‘zostać zwalonym przez co’. Ujejskiego *padamy pod brzemieniem* wygląda na kontaminację tych dwu związków. Natomiast zwrot *upadać pod krzyżem* w jego kanonicznej, nie zmodyfikowanej postaci odnajdujemy w znanym wierszu

---

<sup>5</sup> K. U j e j s k i, *Polska z krzyża*, [w:] t e n ż e, *Maraton oraz wybór poezji*, oprac. J. K i j a s, Kraków 1948, s. 31-32.

<sup>6</sup> Por. A. P a j d z i ń s k a, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin 1993, s. 17.

<sup>7</sup> Tamże, s. 37.

<sup>8</sup> Por. w pieśni kościelnej: „przybądź upadłym pod ciężkim brzemieniem” (*Mądrości, która*). Podają za: *Śpiewnik liturgiczny*, s. 119.

poety *Modlitwa* (1860), będącym dziś pieśnią kościelną, por. „*Upadaliśmy pod krzyżem, / Chrystusie! / Ale Tobie się uniżym, / Chrystusie!*”<sup>9</sup>.

Dalsze przykłady: *wypić goryczy krocie kielichów* („Ależ my, Panie! Wypili goryczy krocie kielichów”, *Smutno nam, Boże* 110). Zwrot ten jest modyfikacją frazeologizmu *wypić kielich goryczy*<sup>10</sup>. Użycie liczby mnogiej z dodaniem członu *krocie* ma tutaj wyraźnie funkcję ekspresywną, służy uwydatnieniu tego, jak wiele lud już wycierpiał. Fraza:  *płaczą nad nami* („Inni nas cieszą lub płaczą nad nami / Jak owe słabe niewiasty Syjonu”, *Eli, Eli, Lama Sabachtani?* 113) jest czytelnym nawiązaniem do sceny drogi krzyżowej (por. „A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim” Łk 23, 27)<sup>11</sup> i stanowi przykład kanonicznego użycia frazeologizmu  *płakać nad kimś* ‘współczuć, ubolewać nad jego losem’. *Głowami kiwają* („U obcych ludów stoim w poniewierce / Co mimo idąc, głowami kiwają”, *Eli, Eli, Lama Sabachtani?* 112) nawiązuje do biblijnego zwrotu *potrzęsają głowami* („Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami” Mt 27, 39; por. też: „Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą / rozwierają wargi i potrząsają głową”, Ps 22, 8). *Przykuci do krzyża* („I mniej cierpimy przykuci do krzyża / Naszych odwiecznych nieprzyjaciół złością”, *Eli, Eli, Lama Sabachtani?* 113) – wyrażenie to powstało zapewne jako rezultat kontaminacji dwu związków: *przybity do krzyża* oraz *przykuty do łoża boleści*. Warto zauważyć, że wyrażenie *przykuci do krzyża* zostało rozbudowane członem imiennym *złością* w funkcji dopełnienia. Owo *przykuci do krzyża złością* nawiązuje niewątpliwie do utrwalonego w pieśniach religijnych o tematyce pasyjnej znaczenia wyrazu *złości* ‘grzechy’<sup>12</sup>. Fraza: *O Panie, Panie! Czemuś nas opuścił?* (*Eli, Eli, Lama Sabachtani?* 112) jest czytelną aluzją do słów Jezusa wypowiedzianych na krzyżu („Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” Mk 15, 34).

<sup>9</sup> K. U j e j s k i, *Modlitwa*, [w:] t e n ż e, *Maraton oraz wybór poezji*, s. 20.

<sup>10</sup> Por. np. u Słowackiego: „Ja muszę zagasnąć z wolna, wypiwszy do dna ten kielich goryczy”. Podaje za: *Słownik frazeologiczny*, t. 1, s. 323.

<sup>11</sup> Cytaty z Biblii pochodzą z wydania: *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 2, Poznań–Warszawa 1971.

<sup>12</sup> Por. np. „Ach, ach, sprośne złości moje – Sprawily te niepokoje. Ach, ach, tu kres złości moich – Przy nogach przybitych Twoich (*Wisi na krzyżu*). Podaje za: *Śpiewnik liturgiczny*, s. 200.

Motywy Męki Pańskiej, oplatające wizję cierpień narodu i nadające im wyrazistą interpretację – pisał I. Opacki – stanowią o podstawowej różnicy w ujęciu „nieszczęścia” wobec literatury lat 1820-1830. Tam „Ewangelija” i „nieszczęście” stały wobec siebie w opozycji. Tutaj – opozycja ta znika, następuje zjawisko, które można nazwać „ewangelizacją nieszczęścia”. Ewangelia nadaje nieszczęściu sens i ukazuje jego zasadność<sup>13</sup>.

Czy rzeczywiście w polistopadowej poezji romantycznej chodzi o „ewangelizację nieszczęścia”? Chyba raczej o „ewangelizację cierpienia”? Zauważmy, że wbrew ujęciu Opackiego, który zdaje się używać tych pojęć zamiennie, „cierpienie” i „nieszczęście” to nie są synonimy. Są to pojęcia, które wskazują na zupełnie różne „rzeczywistości”.

W poezji Ujejskiego rozróżnienie między „cierpieniem” narodu i jego „nieszczęściem” jest bardzo wyraźne. Nie przypadkiem przywołuje poeta postać biblijnego Hioba, który z wielką pokorą znosił wszystkie klęski i nieszczęścia, jakie na niego spadały (za sprawą szatana). Hiobowi przypisuje prorok słowa: „*Święta wola niech się Twoja stanie*” ‘zgoda na to, co się dzieje, akceptacja nieszczęścia’ („A on wciągnął na głowę zdartych szat zawoje / I jęknął: Święta wola niech się Twoja stanie, *Chwała Tobie, Panie!* 130), będące modyfikacją frazy wypowiedzianej przez Jezusa w Ogrójcu („[...] niech się stanie wola Twoja”, Mt 26, 42).

Przyjrzyjmy się zatem najpierw, w jaki sposób przedstawia, jak interpretuje prorok „nieszczęście” swego narodu.

Patrz, oto naszą ziemię  
Określił zdrajny wąż.  
(*Do Bogarodzicy* 116)

*Zdrajny wąż* to raczej indywidualny frazeologizm poety, ale urobiony prawdopodobnie na bazie dwu innych, mianowicie: *chytry wąż* oraz *zdradliwy szatan*<sup>14</sup>. U Ujejskiego szereg: *wróg* (nieprzyjaciel) – *szatan* – *wąż* to synonimy wymienne w obrębie tego samego pola stylistycznego, por.:

Wróg podobny do onego  
zdeptanego węża,

<sup>13</sup> I. O p a c k i, „*Ewangelija*” i „*nieszczęście*”, *Studia i Dokumenty*, R. II. Warszawa 1971, s. 110.

<sup>14</sup> Por. w pieśni kościelnej: „Broń nas, dokąd czas jest tego, / Od szatana zdradliwego” (*Stworzycielu gwiazd świecących*). Podaję za: *Spiewnik liturgiczny*, s. 127.

Jednych kusi, drugich truje  
 A wszystkich rozprzeża<sup>15</sup>.  
 (*Pieśń zemsty* 103)

Tekst biblijny podpowiada właściwą takiej symboliki interpretację: „I został strącony wielki smok, / Wąż starodawny / który się zwie diabeł i szatan, / zwodzący całą zamieszkałą ziemię, / a z nim strąceni zostali jego aniołowie” (Ap 12, 9).

Wierzymy, Panie...  
 Że nasze wrogi są dziećmi szatana,  
 (*Akt wiary* 133)

Tak więc sprawcą „nieszczęścia” narodu jest szatan. Jego to czyni prorok odpowiedzialnym za tragiczne wydarzenia 1846 r.:

Pośród ogniów szatana przemykały posły  
 I worki z srebrnikami dla Judaszów niosły!  
 (*Słowo Jeremiego* 101)

Naród był jedynie ślepym narzędziem w ręku szatana, por.:

Ależ, o Panie! oni niewinni,  
 Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,  
 Inni szatani byli tam czynni;  
 O! rękę karaj, nie ślepy miecz!  
 (*Chorał* 129)

W taki oto sposób „nieszczęście” narodu nabiera religijnego wymiaru. Nie jest to jednak jakaś wersja mesjanizmu, tylko interpretacja historii jako odwiecznej walki dobra ze złem, Boga z szatanem: „I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga” (Ap 12, 17) – podpowiada tekst Apokalipsy. U Ujejskiego czytamy:

Jako kłosa wstajem z bolem  
 zgłuszeni kąkolem,  
 (*Suplikacje* 114)

---

<sup>15</sup> Wróg kusi = wąż kusi, por. frazeologizm: *kusić kogo jak wąż* (do złego).

*Zgłuszeni kąkołem* – bardzo ciekawy indywidualny frazeologizm poety ma swe źródło w dwu ewangelicznych przypowieściach o siewcy. Jedna z nich mówi o ziarnie rzuconym na różną glebę. „Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je” (Mt 13, 7). Druga to przypowieść o kąkolu. Dobry człowiek posiał na swej roli pszenicę. „A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego y naśiał kąkolu między pszenicą y odszedł” (Mt 13, 26)<sup>16</sup>.

Wierzymy, Panie...  
 Że nasze wrogi są dziećmi szatana  
 Że on im stoi na czele i matła  
 Twą świętą wiarę –  
 (Akt wiary 133)

„[...] on im stoi na czele i matła / Twą świętą wiarę” – a zatem nie ma już wątpliwości, że chodzi o walkę szatana z Bogiem. „Dzieci szatana”, „synów pychy”, czeka ostatecznie klęska i kara, którą obrazuje biblijny frazeologizm:

Wierzymy, Panie, że synowie pychy [...]  
 Że ich płacz czeka i zębów zgrzytanie,  
 Wierzymy, Panie!  
 (Akt wiary 133)

To tyle na temat „nieszczęścia” narodu. Pozostaje pytanie o sens moralny, sens religijny „cierpienia”, które w tak przejmujący sposób wypowiedział prorok w swoich skargach. Cierpiący naród to lud Boży, naród wybrany, por.:

Wierzymy, Panie! o! wierzymy mocno,  
 Żeś nas nad wszystkich upodobał sobie,  
 (Akt wiary 132)

Jest to modyfikacja funkcjonującego w polszczyźnie ogólnej zwrotu: *upodobać sobie kogoś* ‘wybrać’. Dodanie członu: *nad wszystkich* może sugerować, że fraza ta jest także aluzją do słów wypowiedzianych przez Boga

---

<sup>16</sup> Podaję w tłumaczeniu Jakuba Wujka. *Biblia to jest Księgi Starego y Nowego Testamentu ... teraz przedrukowane*, Wrocław 1740. *Biblia Tysiąclecia* ma w tym miejscu: chwast (zamiast kąkol).

w odniesieniu do Jezusa. W tłumaczeniu Jakuba Wujka (1740) czytamy: „Tyś iest syn moy miły / w tobie mi się upodobało” (Mar 1, 11).

Wierzymy, Panie, Żeśmy syny światła,  
(Akt wiary 133)

*Syny światła* to modyfikacja biblijnego wyrażenia: *synowie światłości*, por. „[...] wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości” (J 12, 36).

Gdy Bóg zwracał się do swego narodu, pouczał go lub karcił, przemawiał ustami proroka, mówiącego:

*Oto się do was stało moje słowo*  
(Akt wiary 132)

Jest to biblijny, starotestamentowy frazeologizm, dzisiaj już mniej czytelny ze względu na modernizację języka przekładu Biblii. W dawniejszych tłumaczeniach, np. w Biblii Wujka (1740), czytamy: „Sthało sie słowo Pańskie do mnie” (Jer 16, 1).

Ja was *utwierdzić* chcę w *tej świętej wierze*,  
A więc bierzmuję wasze dusze jeszcze,  
(Akt wiary 132)

Jest to modyfikacja frazeologizmu: *utwierdzać kogo w czym* (w wierze)<sup>17</sup>. Rozbudowanie zwrotu członem *tej świętej* jest dość charakterystyczne dla Ujejskiego. Tej samej przydawki użył poeta z rzeczownikiem *wiara* w przytoczonym wcześniej kontekście („[...] matła Twą świętą wiarę”), a także w zmodyfikowanej przez siebie frazie: *święta wola niech się Twoja stanie*.

Tak więc sytuacja „cierpienia” i „nieszczęścia” narodu wybranego zaczyna się wyjaśniać. Szatan, ażeby „matłać świętą wiarę”, nęka naród nieszczęściami. Bóg chce swój lud „utwierdzić w wierze”, więc go doświadcza cierpieniem, por.:

Toż nie darmo krwi naszej stało się wylanie  
(Chwała Tobie, Panie 130)

---

<sup>17</sup> Zwrot ten występuje w pieśni kościelnej: „O, utwierdzaj w wierze, Jezu, dzieci Twe” (*Zbliżam się w pokorze*). Podaję za: *Śpiewnik liturgiczny*, s. 295.

Można się w tej frazie dopatrywać luźnego nawiązania do słów Jezusa: „[...] we krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 20). Jednak pod względem formalnym fraza ta bliższa jest zdaniu z pieśni kościelnej, por. „Przeto grzechu się wystrzegaj – O łaskę skrzętnie zabiegaj, / Aby krew Chrystusa Pana – Nie była darmo wylana”<sup>18</sup>.

Przytoczona wyżej fraza może nasuwać przypuszczenie, że chodzi o mesjański wymiar „cierpienia” narodu. O tym jednak, że tak nie jest, przekonują następujące przykłady:

Gorycz żre duszę, lecz nie zmywa grzechów  
(Akt wiary 132)

Zwrot: *zmywać grzechy* wygląda na kontaminację dwu poświadczonych w polszczyźnie frazeologizmów: *zmazać*, *zmyć winę*<sup>19</sup> oraz *obmyć z grzechów*<sup>20</sup>. W zwrocie tym mamy bardzo ciekawą kontaminację treści. Oba czasowniki w przywołanych związkach: *zmyć*, *obmyć* oznaczają ‘oczyścić’. O ile jednak *obmyć z grzechów* ma wyłącznie sens religijny (obmywa z grzechów krew Chrystusa), to związek *zmyć winę* znaczy zwykle ‘zadość uczynić, oczyścić się z winy’. Dodajmy, że czasownik *zmyć* występuje też w związku *zmyć we krwi* ‘okupić krwią’. Następnym frazeologizmem poety nie pozostawia już żadnych wątpliwości, o jaki sens powyższego zwrotu chodzi, por.:

Tą krwią dopiero *grzechyście splukali*,  
A więc do światła występujcie – biali!  
(Akt wiary 132)

Niewątpliwie indywidualny frazeologizm poety: *grzechy splukać* wydaje się bliski znaczeniowo przytoczonemu wyżej: *zmywać grzechy*. Zastanawia jednak użycie czasownika *splukać*. W tym samym utworze parę wierszy wcześniej czytamy:

I oblekajcie szatę białą, czystą,  
(Akt wiary 132)

<sup>18</sup> Podaję za: *Śpiewnik liturgiczny*, s. 192. Muzykę do tej pieśni napisał M. Mioduszewski w 1838 r.

<sup>19</sup> Por. np. „Oto my pragniemy zmyć winy, oto pragniemy wyznać grzechy”. Wyspiański. Legion 190. Podaję za: *Słownik frazeologiczny*, t. 2, s. 572.

<sup>20</sup> Por. w pieśni kościelnej: „Ta sama krew cię skropiła, / Która nas z grzechów obmyła” (*Krzyżu Chrystusa*). Podaję za: *Śpiewnik liturgiczny*, s. 188.

co podpowiada, że zwrot *grzechy sptukać* powstał w nawiązaniu do biblijnego frazeologizmu: *optukać szaty* („[...] stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty [...] i opłukali swe szaty, i we krwi Baranka je wybielili”, Ap 7, 14).

W tym kontekście warto przytoczyć motto do *Skarg Jeremiego*, jako że stanowi ono cenną wskazówkę interpretacyjną. Są to słowa z Objawienia św. Jana: „[...] widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa bożego i dla świadectwa, które o nim mieli. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Czemuż wżdy, miły Panie, któryś jest święty a prawdziwy, nie sądzisz, a nie pomścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi? A dano z nich każdemu po szacie białej i powiedziano im, aby jeszcze w spokoju byli do czasu małego, ażby się dopełnił poczet spółtug i braci ich, którzy mają być pobici jako i oni” (Apokalipsis, rozdział VII<sup>21</sup>).

Podsumowując całość rozważań na temat biblijno-modlitewnej frazeologii w omówionych utworach K. Ujejskiego, trzeba stwierdzić, że mimo starotestamentowej poetyki tych utworów (osoba proroka płaczącego nad swym narodem, ludem Bożym) udział starotestamentowych frazeologizmów jest w tych tekstach niewielki. Zwraca natomiast uwagę znaczna liczba frazeologizmów „nowotestamentowych”. Są wśród nich rzeczywiste biblizmy, są też takie, które pod względem formalnym przypominają związki frazeologiczne, jakie odnajdujemy w katolickich pieśniach kościelnych. Widać, że teksty pieśni, modlitw były dla poety, obok Biblii, ważnym źródłem inspiracji.

Wśród frazeologizmów „nowotestamentowych” wyróżnić trzeba dwie grupy. Jedną tworzą związki pod względem treściowym nawiązujące do motywów Męki Pańskiej, w grupie drugiej przeważają te, które treściowo związane są z Księgą Apokalipsy. I właśnie te ostatnie spełniają w utworach Ujejskiego funkcję interpretacyjną – objawiają sens moralny, sens religijny zarówno „nieszczęścia”, jak i „cierpienia” narodu. Motywy Męki Pańskiej, tak przecież modne w polistopadowej poezji romantycznej, nie zostały podporządkowane idei mesjanizmu. Modyfikacje, których celem było zintensyfikowanie treści frazeologizmów („Ileż wy żółci nie pili kielichów”, *Akt wiary*, 132; „Ależ my, Panie! Wypili goryczy krocie kielichów”, *Smutno nam, Boże*, 110; „Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń”, *Chorał*, 128) przemawiają za tym, że miały one tylko funkcję stylistyczną – budowały nastrój, wzmagaly plastyczność i wyrazistość obrazu, potęgowały siłę oddziaływania.

---

<sup>21</sup> Taką lokalizację podaje Ujejski. Faktycznie tekst pochodzi z rozdziału 6, 9-11.